NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 KRAKÓW · ŚRODA 9 PAZDZIERNIKA 1946 R. NR 241

ROZDZIELIŁY NAS LATA FASZYZMU

Przemówienie min. Rzymowskiego

W Paryżu obrady trwają

LONDYN, 9. 10. (BBC) Konferencja pokojowa w Paryżu odbyła we wtorek dnia 8 b. m. kolejne posiedzenie plenarne. Pierwsze posiedzenie toczyło się w godzinach przedpołudniowych, drugie w godzinach popołudniowych, zaś trzecie rozpoczęło się o godzinie 18.30. Omawiano w dalszym ciągu traktat z Włochami.

Debata w tej sprawie w myśl przewidzianego kalendarza zakończy się we środę wieczorem. Na wtorkowych posiedzeniach przewodniczył min. Mołotow.

W debacie przedpołudniowej pierwszy zabrał głos delegat belgijski Spaak, omawiając traktat pokojowy z Włochami krytykował on metody zastosowane w komisji ubolewając, że kraje bezpośrednio zainteresowane nie mogły wypowiedzieć swego zdania już w pierwszym stadium dyskusji.

W związku z tym zarzutem delegat belgijski poddał krytyce stanowisko wielkiej czwórki.

Mówca wyraził nadzieję, że przy regulowaniu kwestii niemieckiej zastosowana będzie odmienna procedura. Następnie wygłosił przemówienie w imieniu Polski minister spraw zagranicznych Rzymowski.

Pragniemy stworzyć „podstawy pokoju"

Przystępując do prac nad traktatem pokojowym z Włochami, delegacja polska nie zapomniała przeszłości. Od kilkuset lat łączyły Polskę z Włochami bliskie i serdeczne stosunki. Rozdzieliły i przeciwstawiły nas lata faszyzmu. Polska znalazła się w stanie wojny z Włochami, żołnierze nasi walczyli przeciwko wojskom włoskim na piaskach pustyni afrykańskiej na Sycylii, na półwyspie Apenińskim oraz na morzu Śródziemnym.

Delegacja Polska pragnie dzięki pracom tej konferencji stworzyć podstawy trwałego pokoju.

Z drugiej strony traktat ten ma bezpośrednio zaspokoić ważne interesy jednego z tak bliskich nam narodów słowiańskich, jakim jest Jugosławia. Traktat ten ma nagrodzić Jugosławii szkody, które wyrządził jej włoski faszystowski najeźdźca, ale również wyrównać niesprawiedliwość nieszczęsnego układu w Rapallo.

Z kolei min. Rzymowski zaatakował tzw. projekt francuski granicy włosko-jugosłowiańskiej, a następnie przeszedł do sprawy Triestu.

WŁADZA GUBERNATORA OGRANICZENIEM PRAW LUDNOŚCI

Delegat Jugosławii powiedział, że w Trieście wszystko wróży dobrą i bliską współpracę ludności włoskiej z mniejszością jugosłowiańską pod warunkiem jednak, że mieszkańcom wolnego miasta pozostawi się jak najdalej idącą samodzielność i swobodę ruchów.

Tymczasem projekt statutu, jaki mamy obecnie przed sobą, pozostawia mieszkańcom wolnego terytorium tylko prawo wydawania drobnych zarządzeń lokalnych, ściśle porządkowych. Cała natomiast dziedzina władzy statutowej i wykonawczej oddana jest daleko idącej ingerencji gubernatora, mianowanego przez Radę Bezpieczeństwa. Gubernator ten ma być cudzoziemcem. Władza tego gubernatora będzie takim ograniczeniem demokratycznych praw ludności, że ludność prawdopodobnie nie będzie chciała zgodzić się z tym stanem rzeczy.

Na zakończenie minister powiedział: Wkład Polski do wojny z Włochami był bardzo duży. Straty, które poniosło w tej wojnie państwo polskie są także wielkie, niemniej nie uważamy za konieczne żądać odszkodowań od Włoch, poza pewnym ograniczonym zakresem. Stwierdzamy z zadowoleniem, że te stosunkowo niewielkie nasze postulaty, zostały uchwałą komisji całkowicie załatwione.

PROBLEM TRIESTU

Na popołudniowym posiedzeniu przemawiał brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin. Min. Bevin omawiając na wstępie metody pracy konferencji przeszedł do rozpatrzenia traktatu z Włochami. Po wojnie w 1918 roku granice włoskie wychodziły poza granice etniczne. Minister przypomina trudności

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

List otwarty Wallace'a

WASZYNGTON 9. 10. (PAP). W »Washington Post« ukazał się niedawno artykuł wstępny, krytykujący wywody Wallace'a w sprawie kontroli bomby atomowej z udziałem Związku Radzieckiego.

Wallace odpowiedział na tę krytykę w liście otwartym opublikowanym we wtorek na łamach tegoż dziennika.

Wallace podkreśla, że domagając się dobrej woli z obu stron, uważa on możliwość znalezienia drogi do współżycia w jednym świecie dla Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych za ważniejszą od wszelkiego współzawodnictwa w dziedzinie broni.

Oświadczenie gen. Clay'a

BERLIN 9. 10. (PAP). Zastępca gubernatora amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Clay oświadczył, że Niemcy mogą za lat 15 lub 20 znowu zagrozić pokojowi świata, o ile militaryzm niemiecki nie będzie całkowicie rozbrojony.

Parlament brytyjski o energii atomowej

LONDYN 9. 10. (PAP). W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie sesji parlamentu brytyjskiego. Premier Attlee przedstawił parlamentowi projekt ustawy o wyłącznej kontroli rządu nad rozwojem energii atomowej w Wielkiej Brytanii. Uzasadniając konieczność wprowadzenia tej ustawy, premier Attlee omówił problem ten z punktu widzenia międzynarodowego.

Premier Attlee wyraził również nadzieję, że Narody Zjednoczone zaakceptują projekt przewidujący zakaz używania energii atomowej dla celów wojennych.

Schacht powtórnie aresztowany

Opieka dla „katolika" Franka

BERLIN 9. 10. (PAP). Naczelnik policji niemieckiej w Stuttgarcie podał do wiadomości, że na podstawie art. 40 prawa o denazyfikacji Niemiec, policja niemiecka aresztowała dra Schachta w pałacu wielkiego przemysłowca w Appenwailer pod Stuttgartem, dokąd udał się b. prezes banku rzeszy po opuszczeniu Norymbergi.

Obrońca Schachta będzie się domagał wydania policji niemieckiej nakazu uwolnienia Schachta, wobec tego, iż zameldował on policji miejsce swego pobytu.

INTERWENCJA KARDYNAŁA

LONDYN 9. 10. (PAP). Agencja Reutera donosi, że arcybiskup monachijski, kardynał Faulhaber przesłał depeszę na ręce obrońcy byłego generalnego gubernatora Polski Franka, zalecającą złożenie podania o łaskę do Sojuszniczej Rady Kontrolnej wobec wstawiennictwa najwyższych władz kościelnych. Jak wiadomo Frank skazany na śmierć przez trybunał norymberski, odmówił z początku złożenia podania o łaskę.

Wielka Czwórka?

PARYZ 9. 10. (PAP). Agencja »France Presse« odnosi, że nie wyznaczono jeszcze daty i miejsca spotkania ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw, które będzie prawdopodobnie poświęcone omówieniu sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. Będzie to zależne od tego, jak długo ministrowie będą zajęci pracami nad traktatami pokojowymi z 5 satelitami Niemiec.

W kołach politycznych panuje przypuszczenie, że zagadnienie niemieckie lepiej będzie omówić w Europie, gdzie łatwiej będzie porozumieć się z rzeczoznawcami w tej sprawie.

Jednakże jest rzeczą mało prawdopodobną, by minister Byrnes po długiej nieobecności w Stanach Zjednoczonych mógł znów przybyć do Europy w listopadzie.

Piękny podarunek

Tow. Tadeusz Kobos złożył Wojewódzkiemu Komitetowi PPS rocznik „Naprzodu" z r. 1903. Tow. Kobos przechowywał ten proletariacki skarb, przenosił z miejsca na miejsce w ucieczce przed okupantem i wreszcie złożył nam piękny podarunek, za który serdecznie dziękujemy

Wojewódzki Komitet
Polskiej Partii Socjalistycznej

Rozdzieliły nas lata faszyzmu

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej).

jakie wynikły w związku z problemem Fiume oraz wyraża obawę, aby Jugosławia nie popełniła podobnego błędu.

Z kolei po omówieniu sprawy Tyrolu przechodzi do najważniejszego problemu tj. do problemu Triestu. Jego zdaniem Triest winien służyć jako port licznym krajom Europy południowo-wschodniej nie tylko zaś Jugosławii i Włochom i ten aspekt był motywem stanowiska jakie zajęła w tej sprawie Wielka Brytania.

Zdaniem ministra projekt reprezentuje najwyższy kompromis jaki udało się w tej sprawie osiągnąć i apeluje, aby członkowie konferencji głosowali za tym projektem.

KOLONIE WŁOSKIE

Z kolei przechodzi do sprawy włoskich kolonii aprobując stanowisko komisji w tym kierunku, aby odroczyć sprawę włoskich kolonii na rok. Anglia stawia sobie za zadanie, aby nie dopuścić do tego, by zwycięstwa w Afryce północnej osiągnięte kosztem krwi i trudu tak wielkiej liczby obywateli angielskich poszły na marne. Nie może się, jego zdaniem powtórzyć sytuacja jaka zaistniała w roku 1940 i 41.

Kończąc swoje przemówienie wyraża wiarę w przyszłość Włoch. Przyszłość ta nie będzie opierać się na fałszywej megalomanii faszystowskiej, ale na rzetelnej pracy synów i córek narodu włoskiego.

PRZEMÓWIENIE BIDAULT

Z kolei przemawiał francuski minister spraw zagranicznych Bidault. Minister podkreślił usługi jakie oddały Włochy po zawieszeniu broni i ich wkład w walkę z Niemcami oraz stwierdza, że to stanowisko wpłynęło na ustosunkowanie się Francji do Włoch. Omawiając sprawę kolonii stwierdza, że w przyszłości należy dać możność Włochom lepszego użytkowania tych kolonii niż to miało miejsce w reżimie faszystowskim.

Apel do społeczeństwa
w sprawie akcji pomocy zimowej

Druga powojenna akcja pomocy zimowej została postanowiona uchwałą Rady Ministrów z dnia 19. 9. 1946 r. W dniu 27. 9. 1946 r., na pierwszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Pomocy Zimowej, ob. premier Osóbka-Morawski wskazał, że mimo postępującej poprawy naszego życia gospodarczego, są miliony dzieci, młodzieży, starców i repatriantów, którym trzeba przyjść z pomocą w ciągu zimy.

Premier podkreślił, że wobec ogromu potrzeb i konieczności ulżenia doli tym, którzy znajdują się w ciężkiej sytuacji życiowej, obok akcji państwowej, konieczny jest wysiłek całego społeczeństwa.

Wciąż jeszcze odczuwamy skutki ostatniej wojny, wciąż jeszcze czeka na naszą pomoc rzesza wdów, sierót, kalek niezdolnych do pracy i repatriantów. Wszyscy ludzie dobrej woli, którym leży dobro naszego kraju na sercu, muszą pospieszyć z pomocą. Najmniejsze choćby ofiary pieniężne, czy w naturze przyczynią się wybitnie do przetrwania zimy szeregom najbiedniejszych. Każda pomoc udzielona ratuje nasz stan biologiczny, pozwala zdwoić wysiłki ratowania dzieci i młodzieży, przyspiesza reproduktywizację elementu dziśiaj jeszcze nieaktywnego, nie przygotowanego do pracy.

Doświadczenia akcji przeprowadzonej ubiegłej zimy wskazuje, że ofiarność społeczeństwa była duża, że do walki z nędzą i głodem stanęły w zgodnym wysiłku wszystkie odłamy społeczeństwa, instytucje państwowe, gospodarcze, samorządowe, spółdzielcze, polityczne, kupcy, rzemieślnicy, rolnicy, a na czele ofiarności wybijał się świat pracy. Mimo ciężkich warunków powojennych, w jakich pracowali urzędnicy i robotnicy, mimo niedostatecznych zarobków, okazali oni serce i zrozumienie dla potrzeb rodaków, składając często — z głodowych pensji i zarobków — 18 milionów zł.

Ogólna akcja zeszłoroczna przyniosła z ofiarności społeczeństwa około 140 [illegible] złotych. Pozwoliło to objąć [illegible] 887 tysięcy dzieci, 518 tysięcy repatriantów ze wschodu, 688 tysięcy repatriantów z zachodu, 178 tysięcy zdemobilizowanych żołnierzy i ponad 1 milion 100 tysięcy pozostałej, potrzebującej pomocy ludności.

Pomoc dla dzieci i wielkiej rzeszy biedaków, prawie 3 i pół miliona liczącej odbywało się w pierwszym rzędzie przez dożywianie w kuchniach dziecięcych i dla dorosłych, których było ponad 1.000 w całym kraju, wydawano ciepłe, o dużej kaloryczności pożywienie.

Dużo pomocy okazał resort Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, przydzielając potrzebne artykuły żywnościowe dla kuchen ludowych, dziecięcych i świetlic szkolnych.

Zima nadchodząca może być cięższa od ubiegłej. Dlatego musimy być do niej przygotowani. Obowiązkiem naszym jest zapewnić możliwie największej ilości potrzebujących ciepłą strawę, odzież i opał.

Wierzymy, że jak w ub. roku, tak i w obecnym, społeczeństwo nasze nie zawiedzie. Akcja Pomocy Zimowej wyda dobre wyniki, a oczekujący pomocy będą mogli nakarmić i ogrzać zgłodniałe i zmarznięte dzieci. Niechaj zatem w tym wysiłku nikogo nie braknie, wszyscy musimy zjednoczyć się w pracy ofiarnej.

Ze specjalną prośbą zwracamy się do rolników, którzy zawsze stają chętnie na apel, aby pospieszyli z dobrowolnymi datkami w swoich gminach i żeby odprowadzali do komitetów miejscowych Opieki Społecznej z każdego hektara 1—4 kg. zboża i 5—10 kg. ziemniaków.

Ofiara ta dobrowolnie złożona, zostanie zużyta na pomoc miejscowej ludności żyjącej w nędzy, a nadwyżka zostanie skierowana na obszary najciężej dotknięte wojną.

Kupiectwo także niech nie skąpi pomocy w gotówce i w naturze, musi ono mieć w tej akcji swój poważny udział.

Wszyscy na front walki z Zimą i głodem! Nie żałować ofiar pieniężnych i pracy, niechaj każdy stanie się apostołem i pionierem ratowania współobywateli.

Radio i prasę wzywamy do czuwania i przypominania o konieczności składania ofiar przez całe społeczeństwo. Nie wolno nikomu uchylić się, ani zapomnieć o obowiązku wobec tych, którzy swej nędzy nie są winni.

Prezes Centralnego Kom. Pom. Zim.
(J. Beluch-Beloński)

Min. Jędrychowski wyjechał do Moskwy

WARSZAWA, 9. 10. (PAP) Dnia 8 bm. z lotniska Okęcie odleciał do Moskwy minister żeglugi i handlu zagranicznego dr. Stefan Jędrychowski celem omówienia z przedstawicielami rządu ZSRR zagadnień, związanych z wykonaniem wzajemnych umów handlowych.

W podróży do Moskwy towarzyszą ministrowi: dyrektor departamentu eksportu-importu, ob. Drozdowski, dyrektor departamentu ekonomicznego w ministerstwie aprowizacji i handlu ob. Iwaszkiewcz oraz radca handlowy przy ambasadzie RP w Moskwie inż. Zauszka.

Grecja prosi o broń

LONDYN 9. 10. (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że w północnej Grecji rozgorzały walki pomiędzy żandarmerią a uzbrojonymi zwolennikami monarchii. Po obu stronach było wiele zabitych i rannych. W Atenach eksplodowała bomba, raniąc 2 osoby.

Agencja Reutera donosi, powołując się na źródła miarodajne, że Grecja zwróciła się do Wielkiej Brytanii z prośbą o dostarczenie większej ilości broni.

Rząd grecki zamierza prawdopodobnie zużytkować tę broń dla uzbrojenia oddziałów rezerwistów, powołanych w północnej Grecji przeciwko powstańcom. Prośba Grecji jest obecnie rozważana przez rząd brytyjski.

W kilku wierszach

We wtorek sojusznicza rada kontroli w Berlinie zbiera się na specjalne posiedzenie, celem rozpatrzenia próśb o ułaskawienie, wniesione przez skazańców norymberskich.

Agencja France Presse donosi z Aten, że szef policji w Salonikach został zabity.

A. F. P. donosi z Aten, że król Jerzy grecki uda się 26 października do Salonik na obchód święta patrona miasta Salonik św. Dymitra.

Ta sama agencja donosi z Szanghaju, że w przeważnej części Korei południowej proklamowano stan oblężenia.

Jak donosi brytyjska agencja prasowa w Niemczech, rada miejska miasta Hamburga przyjęła jednogłośnie rezolucję wniesioną przez partię socjal-demokratyczną, aby odmówić Papenowi prawa pobytu w tym mieście.

Fantastyczne dzieje władcy Arabów

Od torby żebraczej do królewskiego tronu

Król Ibn Saud należy do najbardziej zajmujących osobistości współczesnych. Jego kariera była romantyczna jak baśń. Dzieje jego panowania są dla pojęć europejskich prawie niezrozumiałe.

Właściwe jego nazwisko brzmi Abdul Azis. Imię Ibn Saud przyjął dopiero później — po jednym ze swoich przodków. Urodził się w El Riad, gdzie ojciec jego — Abdul Raman — był emirem Neżdu, kraju, leżącego w samym sercu Arabii, oraz imanem sekty Wahabitów, założonej przez Abdulla Wahaba.

Jeden z jego przodków, Saud Wielki, wypisawszy na swoim sztandarze religijne hasła tej sekty, podbił kraje od zatoki Perskiej do Syrii. Wielkie to państwo zostało rozbite dopiero w roku 1811 przez wicekróla egipskiego Mahometa Alego, który zajął stolicę El Riad i kazał w Konstantynopolu ściąć wszystkich przywódców wahabickich.

Sekta religijna przetrwała jednak w El Riad wszystkie prześladowania. Wyznawcy jej, którzy zwali się „sługami Allaha", wiedli życie niezmiernie surowe. Wyrzekali się tytoniu, wina, obfitego jadła, muzyki, a nawet śmiechu. Odrzucali kult obrazów i ornamentów, oraz cześć oddawaną zmarłym i świętym mahometańskim.

W takiej surowej wierze wychował się Abdul Azis, okazując mało zainteresowania do książek czy nauk, za to towarzysząc ojcu pięć razy dziennie do meczetu na modlitwę. Pod kierunkiem murzyńskiego nauczyciela wprawiał się w używaniu broni i hartował swe ciało pospołu z murzyńskimi niewolnikami, którzy później stworzyli jego najwierniejszą gwardię osobistą.

Gdy Abdul Azis miał lat 10, rodzina Saudów została wypędzona z El Riad przez swego odwiecznego wroga emira Hailu Mahometa Ibn Raszy... i przez 10 lat przebywała wśród dzikich szczepów koczowniczych nad zatoką Perską, w Kuweit. Żyła w takim ubóstwie, że gdy obecny król Hedżasu chciał jako 15-letni młodzieniec poślubić córkę Beduina, sumę posagową, składaną zazwyczaj przez narzeczonego, musiano pożyczyć od bogatego kupca.

IBN SAUD ZAMACHOWCEM.

W Kuweit Abdul Azis pozyskał sobie przyjaciela w osobie Mubaraka, który zbuntowawszy się przeciwko swemu bratu emirowi, zamordował go i sam zajął jego miejsce. Abdul Azis chciał wyzyskać tę okoliczność i urządził zamach na El Riad, który się jednak nie powiódł. Nie powiódł się też i następny, dopiero za trzecim razem udało się przy pomocy trzydziestu gotowych na wszystko ludzi napaść na garnizon Raszyda w El Riad i w ten sposób skłonić szczepy do powstania przeciwko ciemiężycielowi.

Od tej chwili szczęście sprzyja Abdul Azisowi we wszystkich jego wyprawach wojennych, w których zjednoczył prawie całą Arabię środkową w swoim ręku.

Państwo swoje budował wśród ustawicznych walk, wziąwszy sobie za cel zjednoczenie polityczne i religijne Arabów w przekonaniu, że sam Allah poruczył mu tę misję. Za pośrednictwem imanów umiał wpoić w Wahabitów przekonanie, że oni jedni są prawdziwymi mahometanami i Arabami, skutkiem czego zamienił ich w fanatyków, ślepo posłusznych jego woli.

(Dalszy ciąg jutro).

Kongres Międzynarodówki

Młodzieży Socjalistycznej obraduje

Paryż, w październiku.

Są ludzie, których nazwiska są częścią nierozłączną historii. Takim nazwiskiem jest Bracke, 85-letni starzec, uczeń Engelsa i przyjaciel jednego z twórców socjalizmu francuskiego Guesde'a. Francuzi nazywają go sumieniem socjalizmu. To było też powodem, że tymczasowe biuro wykonawcze Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej wybrało 85-tą rocznicę urodzin Bracke'a, jako dzień otwarcia Kongresu.

Kongres rozpoczął swe obrady w Mont-Rouge. Za stołem prezydialnym zasiadł Bracke, Mateo Mateotti tymczasowy przewodniczący Biura Wykonawczego Międzynarodówki, sekretarz generalny Rousseau, i Guy Mollet, niedawno wybrany sekretarz generalny SFIO.

Tak Bracke jak Mateotti i Rousseau w przemówieniach inauguracyjnych podkreślili konieczność stworzenia innej atmosfery w pracach Kongresu, niż ta, która panuje na Konferencji Pokojowej.

W czasie sprawdzania mandatów poszczególnych delegacji, delegacja polska zaprotestowała przeciwko pełnemu uprawnieniu delegatów niemieckich, którzy przybyli jako przedstawiciele młodzieżowego niemieckiego ruchu socjalistycznego.

Oświadczenie delegacji polskiej sprowokowało dyskusję, która szybko przekroczyła granice samego zagadnienia niemieckiego.

Stanowisko Polaków było jasne. Niemcy mogą uczestniczyć w pracach Międzynarodówki wyłącznie w charakterze obserwatorów, bez prawa głosu. Nie mamy bowiem żadnych sprawdzianów, iż młodzież niemiecka oczyściła się z ideologii hitlerowskiej, a wszystko wskazuje raczej, iż ruch socjalistyczny wśród młodzieży niemieckiej nie ma podstaw realnych.

Znaleźli się jednak na sali towarzysze, bardziej katoliccy niż sam papież, domagający się natychmiastowego pełnego uprawnienia dla towarzyszy niemieckich we wszystkich głosowaniach. Delegacja polska zaoponowała.

Dyskusja przeciągnęła się do południa. Tezę polską poparli Anglicy, Czesi, Holendrzy i Duńczycy.

Delegacja polska przeforsowała tezę utworzenia Komisji pięciu dla przedyskutowania zagadnienia niemieckiego. W skład komisji weszli: Polska, Dania, Austria, Holandia i Francja.

Kongres będzie musiał zadecydować, czy uniewinnia już dziś Niemcy, równouprawniając je z nami, mimo, iż znane są wystąpienia rewizjonistyczne przywódców socjal demokracji niemieckiej przeciw nam, czy też pozostawiając Niemcom pewien okres czasu dla wykazania ich rzeczywistych intencji socjalistycznych, nie owianych duchem szowinizmu, przyjmie ich dzisiaj do Międzynarodówki tylko w charakterze kandydata.

Socjalizm polski zbyt drogo zapłacił za brak realizmu w stosunku do Niemiec. Dziś nie chcemy pięknych słów i obietnic. Pragniemy faktów, wykazujących nam rzeczywiście pacyfizm socjalizmu niemieckiego i porzucenie myśli o wykorzystaniu Międzynarodówki, nawet młodzieżowej, jako parawanu odwetowych intencji niemieckich.

Socjalizm polski pragnie dopomóc w denazyfikacji Niemiec. — Socjalizm polski chce widzieć realne osiągnięcia tej denazyfikacji.

R. W.

„Mięsna" agitacja wyborcza

NOWY JORK 9. 10. (PAP). Kierownik kampanii wyborczej partii demokratycznej na stan Nowy Jork Francis mc. Elrey oświadczył, że obecny brak mięsa jest wynikiem złośliwej, rozmyślnej akcji ze strony republikanów, aby w ten sposób za pomocą wygłodzenia zmusić wyborców do uległości i zapewnić sobie zwycięstwo w wyborach prezydenckich w roku 1948.

Jak donosi »New York Times« Stany Zjednoczone mają w tej chwili 80 milionów sztuk bydła w porównaniu z przeciętną 71 milionów w latach 1934—39.

SZTURM NA HALE MIĘSNE

NOWY JORK 9. 10. (PAP). Ilustracją trudności aprowizacyjnych w Nowym Jorku jest fakt, że w tych dniach hale mięsne, które przypadkowo otrzymały mięso, zostały zdobyte szturmem przez klientelę, z których część stała w ogonku przez 6 godzin od godziny 6 rano.

Mimo obecności policji z chwilą otwarcia hal czekający rzucili się gwałtownie do wnętrza. Na szczęście nikogo nie poturbowano.

Grecy przejmują Dodekanez

LONDYN 9. 10. (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że brytyjska administracja wojskowa na wyspach Dodekanezu zakończy swą działalność przez końcem roku bieżącego. Urzędnicy greccy udadzą się na Rodos i inne wyspy w celu stopniowego objęcia administracji.

Z kolumny

Oczyszczenie atmosfery

„Trybuna Dolnośląska" zamieszcza w n-rze z 4. 10. br. pt. „Pod znakiem jednolitego frontu" sprawozdanie z woj. zjazdu sekretarzy powiatowych PPR, zawierające m. in. ważne sformułowanie niektórych zadań partii robotniczych:

„W zjeździe wziął udział i wygłosił przemówienie tow. poseł Siemek, I sekretarz KW Polskiej Partii Socjalistycznej. Przemówienie tow. Siemka poświęcone było przede wszystkim sprawie jednolitego frontu obu bratnich partii, który jest jedynym gwarantem zwycięstwa demokracji. Towarzysz Siemek podkreślił dobitnie, że „jednolity front będziemy realizować bez względu na tych czy innych sekciarzy, którzy jeszcze nie zrozumieli konieczności istnienia tego frontu".

Po referacie politycznym sekretarza KW PPR, tow. Januszewskiego, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której na plan pierwszy wysunęła się przede wszystkim sprawa ofensywy mas pracujących, ofensywy wspólnej z bratnią partią przeciw reakcji usiłującej wprowadzić nieporozumienie między obu partiami.

Jak wykazała praktyka na pewnych powiatach — wspólna ofensywa obu partii stała się postrachem wszystkich mętów, żerujących jeszcze w administracji państwowej, żerujących na nieświadomości mas chłopskich i robotniczych.

Praktyka wykazała, że aktywna praca obu partii nie tylko oczyszcza aparat państwowy, przepędza złodziei i szabrowników, ale przez aktywną pracę ideologiczną, przez szeroką akcję uświadamiającą przyciąga do obozu demokracji bezpartyjnych i tych wszystkich, którzy wskutek nieświadomości istotnego stanu rzeczy zabłądzili do PSL".

Odznaczenie Polaków we Francji

PARYŻ, 9. 10. PAP. Generał Delattre de Tassigny w obecności gubernatora Paryża, gen. Gentilhomme i attache wojskowego ambasady R. P. w Paryżu, płk. Naszkowskiego na honorowym dziedzińcu pałacu Inwalidów udekorował 7 Polaków za zasługi, w czasie walk o wyzwolenie Francji orderami „Croix de guerre". Między innymi odznaczeni zostali Bakier Aleksander, pierwszy sekretarz ambasady R. P. w Paryżu i Larysz Rudolf, konsul R. P. w Lille.

Opinia francuska zaniepokojona

PARYŻ 9. 10. (PAP). Dziennik paryski »Humanite« omawiając działalność komisji polityczno-terytorialnej dla statutu wolnego terytorium Triestu stwierdza, że zrobienie z Triestu kolonii anglo-amerykańskiej budzi niepokój wśród francuskiej opinii publicznej. Dziennik wyraża przekonanie, że decyzja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych zmieni to postanowienie.

Truman szuka porozumienia

NOWY JORK 9. 10. (PAP). Korespondent dziennika »News York Herald Tribune« twierdzi, że prezydent Truman oraz przywódcy partii demokratycznej mają zamiar zwrócić się do dyrektora biura cen maksymalnych Boylesa z prośbą o załagodzenie napiętych stosunków między partią demokratyczną, do której należy prezydent Truman, a światem pracy i przedstawicielami lewicy amerykańskiej.

W dziesięciolecie

PAP donosi: Obrońca Franka dr Seidel wyjaśnił w sprawie wstawiennictwa papieża za Frankiem, że należy je zawdzięczać depeszy kardynała Faulhabera do Watykanu.

Tyle „Pap"...

To jest rok 1946 — rok osądzenia największych zbrodniarzy świata, jakich kiedykolwiek ludzkość ze swego grona wyłoniła. Ludobójcy stanęli przed sądem, naród niemiecki osądzono. Ludobójców bierze w obronę kardynał i zabiega o łaskę. Lecz nic dziwnego, że dostojnik Kościoła katolickiego interweniuje — bo ten sam Faulhaber dziesięć lat temu wraz z innymi biskupami 13 sierpnia podpisał słynny list pasterski, który 30 sierpnia 1936 został uroczyście odczytany ze wszystkich ambon katolickich Trzeciej Rzeszy.

W owym liście był bardzo znamienny ustęp: „Okropne położenie, które stało się udziałem nieszczęsnej Hiszpanii, daje wiele do myślenia. Nie będziemy kładli raz jeszcze nacisku na akty barbarzyństwa, których ku grozie całego świata dopuszcza się motłoch podszczuty fałszywymi obietnicami wysłanników Moskwy. Zadanie przypadające naszemu narodowi narzuca się samo przez się. Oby nasz Fuehrer z pomocą bożą to niesłychanie trudne zadanie wypełnił"...

Fuehrer „to trudne zadanie wypełnił" — aczkolwiek nie z pomocą bożą, ale za pomocą swych wiernych poddanych wymordował miliony mężczyzn, kobiet i dzieci i obrócił w perzynę tysiące wsi i miast.

I oto teraz ma zawisnąć na szubienicy najwierniejszy druh Fuehrera, jego przyboczny wykonawca katowskich zarządzeń — Hans Frank. Jakże biskupi nie mają bronić tego, który głosił, że „miłość do wodza stała się terminem prawnym"!

Przecież tych biskupów ożywiała miłość do wodza, gdy 10 lat temu dawali błogosławieństwa i zapewnienia wierności w liście pasterskim. Bo ów list w 1936 r. został wydany po procesie, jaki na rozkaz Fuehrera wytoczono Franciszkanom niemieckim za nadużycia płciowe. Proces ten odarł z blasku zakony, był ciosem wymierzonym duchowieństwu katolickiemu, znacznie poniżej głowy... Lecz ten wymowny cios pobudził do zapewnień wierności i posłuszeństwa. Gdyż nieodgadnione są ponure mroki duszy niemieckiej; choćby te dusze naznaczono do najwyższej godności kościelnej..

Więc jeszcze jedno ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy się łudzą, że Niemcy jeszcze mogą stać się ludźmi.

Ludźmi nie będą, bo Wilkołaki w purpurze czuwają.

St. R.

Kiedy będzie zniesione racjonowanie żywności

(Bg). Przeciętny obywatel zadaje sobie nieraz pytanie, dlaczego po upływie 16 miesięcy od zakończenia wojny istnieje jeszcze w większości krajów europejskich racjonowanie żywności?

Dlaczego nie można przejść na całkowity wolny handel artykułami żywnościowymi i zlikwidować [illegible] kłopotliwy zarówno dla władz aprowizacyjnych, jak i dla konsumenta system kartkowy, który utrudnia życie obywatela i zmusza go do wyczekiwania w ogonkach przed sklepami rozdzielczymi?

Przecież poza rynkiem reglamentowanym istnieje w wielu krajach wolny rynek, na którym jest pod dostatkiem żywności, a system kartkowy nie zawsze spełnia swe zadanie należycie.

System kartkowy, jako pozostałość gospodarki wojennej ma na celu zapewnienie sprawiedliwego rozdziału szczupłych zapasów żywności, jakimi państwo dysponuje. Stanowi ono poza tym element polityki kształtowania cen oraz zarobków pracowniczych, aby utrzymać niezbędną równowagę budżetu państwowego.

Racjonowanie żywności musi istnieć dopóty, dopóki nie będzie przywrócona całkowicie równowaga między produkcją żywności i zapotrzebowaniem.

Nim więc jakiekolwiek państwo przystąpi do zniesienia reglamentacji na jakiś artykuł spożywczy, musi mieć pewność, że będzie go miało do dyspozycji w dostatecznych ilościach.

Stany Zjednoczone A. P. zniosły wprawdzie zaraz po zakończeniu wojny wszelkie ograniczenia i wprowadziły wolny obrót żywnością, ale one posiadają więcej niż dostateczne zasoby żywności, czego nie można powiedzieć o innych krajach.

Pomimo to racjonowanie cukru zostało i tam nadal utrzymane i do dziś jeszcze obowiązuje. Nie należy o tym zapominać, że racjonowanie żywności istnieje również w skali światowej. Poszczególne kraje nie mogą dziś kupować tyle żywności, ile potrzebują, lecz tylko tyle, ile im się przydziela ze światowych zapasów.

Muszą więc swe potrzeby i potrzeby swych obywateli zredukować do istniejących możliwości nabywczych i na to nie ma rady.

Polska na pokrycie swego deficytu w produkcji artykułów żywnościowych przewiduje w roku przyszłym import z zagranicy pewnych ilości zboża, przy czym wysokość dowozu uzależniona jest od ostatecznego ustalenia wyniku tegorocznych zbiorów, jak również od zrealizowania zapowiedzianych dostaw. Niezależnie od importu zboża przewiduje się dostawę 65.000 ton produktów mięsnych i 70.000 ton tłuszczu.

Tą drogą zamierza się zapewnić ludności nierolniczej kraju wyżywienie na poziomie 2.000 kalorii na głowę dziennie i w liczbie tej import powinien dostarczyć przeciętnie około 890 kalorii na głowę dziennie dla 11 milionów ludności.

Od uzyskania tej pomocy żywnościowej [illegible] zależało, czy przewidziany wzrost produkcji może być użyty do dalszej rozbudowy produkcji rolniczej i hodowlanej oraz szybkiego zlikwidowania deficytów, czy też na cele wyłącznie konsumcyjne. W tym wypadku podniesienie istniejących norm żywnościowych z obecnych 1.670 kalorii do ca 2.000 kal. nie dałoby się zrealizować.

Czy można w takich warunkach mówić o zniesieniu kartek i przejściu całkowicie na zaopatrzenie wolnorynkowe? W oczekiwaniu na stałą poprawę wyżywienia w miarę wzrostu produkcji krajowej musimy więc utrzymać w mocy wszystkie istniejące ograniczenia konsumcyjne, które umożliwią przeprowadzenie długofalowego planu aprowizacyjnego, a o zniesieniu kart żywnościowych na razie nie może być mowy.

Audycje muzyczne dla młodzieży

Biuro koncertowe Związku Muzyków Polskich w Krakowie w porozumieniu z kuratorium O. S. Krakowskiego zorganizuje w bieżącym roku szkolnym dla młodzieży szkół średnich wszystkich typów w Krakowie 6 audycji muzycznych.

Przeniesienie Biura Przesiedleńczego

(o. d.) Biuro przesiedleńcze zostało przeniesione z ul. 1 Maja do Starostwa Grodzkiego w Krakowie, ul. św. Gertrudy 12, II p.

Hallo Robotnicy!

Biuro Studiów Polskiego Radia zwraca się do wszystkich robotników — słuchaczy Polskiego Radia z prośbą o wypowiedzenie swych uwag o audycjach, szczególnie interesujących robotników.

Aby ułatwić spełnienie tej prośby ogłoszono ankietę, której pytania są tak ułożone, by można było na nie łatwo i szybko odpowiedzieć.

Biuro Studiów pragnie poznać zainteresowania i życzenia słuchaczy-robotników. Dlatego zwraca się z gorącym apelem o liczny udział w ankiecie, co w przyszłości pozwoli na wykorzystanie nadesłanych uwag przy układaniu programów radiowych.

Ankieta ta jest bezimienna i przeznaczona wyłącznie na użytek Polskiego Radia. Odpowiedzi na ankietę należy składać na ręce kierowników radiowęzła, u których otrzymać można blankiet ankiety Biura Studiów.

Wzmożenie działalności SKPOM

(Bg). Dnia 8 października w lokalu Związku Harcerstwa Polskiego odbyło się posiedzenie Stałej Komisji Porozumiewawczej Organizacji Młodzieżowych na szczeblu wojewódzkim.

Postanowiono w porozumieniu z kuratorium, że przedstawiciele 5 organizacji (ZWM, OMTUR, WICI, ZHP i ZMD) poruszać będą na kilku lekcjach historii we wszystkich gimnazjach Krakowa zagadnienie przynależności do Polski Ziem Zachodnich, oraz problem mowy Byrnesa.

Poza tym reprezentanci z SKOP-u wyrazili oburzenie swoich organizacyj na wyrok w Norymberdze. Postanowiono na ten temat dać także krótką wzmiankę do Radia Polskiego.

Ważnym punktem posiedzenia było postanowienie wszystkich członków organizacji, aby w bieżącym roku dać wyraz pracy z SKPOM-u przez przystąpienie do realizacji jakiegoś szczytnego obywatelskiego. ZHP i OMTUR zaproponowali odbudowę jednego ze zniszczonych obiektów na terenie miasta Krakowa.

Poruszano także sprawę wszelkich uroczystości, na które młodzież szkolna obowiązana jest uczęszczać. Przedstawiciele organizacyj wyrazili ubolewanie swoich członków co do ilości tych ostatnich.

Młodzież jest przemęczona i znudzona ciągle powtarzającymi się imprezami, obchodami, czy akademiami, organizowanymi z zawsze jednakowym omal programem.

Rada Studencka wydziałów Politechniki

(IK) Ministerstwo Oświaty zwróciło się ostatnio do Zarządu Bratniej Pomocy Studentów krakowskich Wydziałów Politechnicznych z prośbą o przekazanie statutu utworzonej tu t. zw. Rady Studenckiej, celem zapoznania innych uczelni z organizacją tego typu.

Rada Studencka została utworzona z końcem ubiegłego roku akademickiego przez studentów politechniki, jako społeczny czynnik kontrolujący i nadrzędny w stosunku do Bratniej Pomocy.

W jej skład wchodzi około 24 przedstawicieli wszystkich istniejących na terenie uczelni organizacji i stowarzyszeń, oraz delegatów poszczególnych semestrów.

Celem jej jest według statutu „reprezentowanie ogółu studentów wobec władz Wydziałów Politechnicznych stałe sprawowanie kontroli społecznej nad działalnością władz wykonawczych Stowarzyszenia przez ogół studentów przez umożliwianie im szerokiej interpelacji Zarządu i innych władz Stowarzyszenia przez stworzenie form swobodnej krytyki i wypowiedzi, a ponadto spełnienie roli czynnika kwalifikującego członków Stowarzyszenia w kwestiach udzielanych im przez Stowarzyszenie pomocy i ulg".

Nowa ta organizacja społeczno-akademicka wykazała w ciągu już pierwszych tygodni swego istnienia dużą sprawność organizacyjną i wykonawczą, osiągając pomyślne rezultaty tam, gdzie nie udawało się nic wskórać zarządowi Bratniej Pomocy. Takim właśnie sukcesem Rady było uzyskanie zezwolenia na korzystanie przez studentów Wydziałów Politechnicznych ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej.

Zapoznanie szerokiego ogółu polskiej młodzieży akademickiej z tym nowym i nowoczesnym typem autonomicznej organizacji studenckiej może mieć duże znaczenie dla naprawienia i uregulowania wielu podstawowych zagadnień życia akademickich w Polsce.

Napad na jednostkę W. P.

(m) W Barwałdzie Górnym pow. Wadowice banda usiłowała dokonać napadu na jednostkę Wojska Polskiego.

W wyniku strzelaniny dwaj bandyci zostali zabici.

Strat między żołnierzami na szczęście nie ma. Zarządzono pościg.

DOBRE RADY DLA KOBIET

JAK PIELĘGNOWAĆ BRWI I RZĘSY

Wiemy, jak wielkie znaczenie dla urody mają ładne rzęsy i brwi, które nadają charakter całej twarzy. Aby otrzymać gęste, długie rzęsy, należy je rano i wieczorem lekko nacierać oliwą lub olejem rycynowym, chwytając przy tym włoski i lekko je pociągając. Nie trzeba się przerażać, jeżeli z początku kilka z nich wypadnie, gdyż będą to tylko te, które były już martwe. Natomiast skubanie takie pobudza znakomicie włosy, aby normalnie rosły.

Brwi również powinno się smarować oliwą i skubać lekko, nadając równocześnie odpowiednią do twarzy linię. Bardzo ważną rzeczą jest natłuszczanie rzęs, szczególnie wtedy, gdy się je codziennie tuszuje lub często hennuje, gdyż wtedy włoski stają się kruche i wypadają. Dlatego też przed położeniem tuszu należy koniecznie posmarować je lekko oliwą.

Jak pielęgnować racjonalnie cerę, omówimy następnym razem. Gdyby któraś z czytelniczek chciała zasięgnąć porady w kwestii specjalnie ją interesującej, należy listy kierować do redakcji z zaznaczeniem „dla Teresy".

PANI G. W.

Pisze droga Pani, że włosy jej córki po trwałej ondulacji zaczęły się rozdwajać na końcach i kruszyć. Widocznie są trochę przepalone. Należy niezwłocznie smarować oliwą ciepłą całe włosy przed myciem tak jak to podawałam w ubiegły wtorek. Po czym dobrze wymyć w kilku ciepłych wodach. Absolutnie nie należy spłukiwać octem, ani sodą, gdyż staną się jeszcze bardziej suche i łamliwe. Natomiast, ponieważ pani pisze, że córka jest blondynką, powinna płukać w rumianku, jednak bez dodania utlenionej wody. Bardzo dziękuję za miłe wyrazy i chętnie zawsze służę Pani wszelkimi radami.

PP. ZOFIA I BASIA.

Pyta Pani, czy nie ma jakiejś rady na to, aby nogi były kształtniejsze. Otóż — droga Pani — o ile kości są trochę krzywe, to na ten defekt natury — jak Pani mówi — żadnego środka nie ma. Owszem, zagranicą robiono dawniej operacje chirurgiczno-kosmetyczne, podobno z wynikiem dodatnim. U nas jednak te rzeczy nie były praktykowane. I naprawdę nie radziłabym Pani próbować.

Natomiast, o ile chodzi o to, aby trochę przyszczuplały, to jedynym sposobem nieszkodliwym jest masowanie i bandażowanie nóg na noc. Masować należy codziennie wieczorem bardzo mocno, poczynając od wielkiego palca w górę, przy czym w miejscach, gdzie chce Pani, aby zeszczuplały, mocno klepać. Następnie obandażować mocno bandażem elastycznym.

Koleżanka Pani ma podobno włoski nad górną wargą, jak się to często zdarza u brunetek. Otóż nie wolno ich golić, gdyż będą rosły coraz bardziej, trzeba tylko epilować, t. zn. wyrywać specjalnym przyrządem, który można kupić w każdej perfumerii. Zabieg oczywiście jest trochę bolesny, zwłaszcza jeżeli się nie ma wprawy. Jednak cóż robić — aby być piękną, trzeba cierpieć — jak mówi francuskie przysłowie. Nie radzę w każdym razie używać maści takich, jak krem „Taky" gdyż spala on skórę, pozostawiając żółte plamy.

Dziękuję Paniom za miłe słowa i życzę dobrego wyniku z zastosowaniem wyżej wymienionych zabiegów.

Teresa.

ZEBRANIE AKTYWÓW KOBIECYCH

W niedzielę, 13-go października ... o godz. 16-ej odbędzie się zebranie aktywów kobiecych miasta Krakowa.

Komitety fabryczne i dzielnicowe, które nie mają jeszcze zorganizowanych aktywów wyślą po 2 delegatki.

Zebranie odbędzie się w pokoju nr. 21.

Po wrześniowych obradach PZZ

(o. d.) W obchodach wrześniowych Polski Związek Zachodni poruszał wśród wielu innych spraw również i akcję wysiedlania Niemców z Polski.

PZZ robi co może, stara się uświadomić, czym jest Niemiec na ziemiach polskich, że im większa będzie z polskiej strony chęć zasymilowania i tolerancja, tym automatycznie mniejszym będzie pęd osadniczy ze starych ziem, nie tylko z tego powodu, że będzie tam mniej miejsca, ale że będzie tam sąsiad, o którym nigdy nie wiadomo, kiedy w swym sercu przestanie być Niemcem, oraz czy sąsiad ten w pewnych okolicznościach nie zajmie postawy zdecydowanie wrogiej.

Nie można się zgodzić, aby ludność niemiecka tkwiła w rozproszeniu wśród osadników z ziem starych, nie powinno się pozostawiać większej masy tej ... ności z nadzieją jej repolonizacji.

Dlatego nie wystarcza wywożenie ... mentu chorego i niedołężnego, jak to czyni pociąg sanitarny Nr 3. Należy przede wszystkim usuwać element silny i zdrowy.

Wszystkie obchody wrześniowe, które PZZ organizował, miały na celu przypomnienie krzywdy, wyrządzonej przez naród niemiecki narodowi polskiemu.

Śmierć za antypaństwową działalność

(m) Ostatnio Rejonowy Sąd Wojskowy rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Walentego Bochorowskiego, oskarżonego o nielegalne posiadanie broni i udział w bandzie NSZ-etowskiej.

Wyrokiem Sądu Wojskowego Bochorowski został skazany na karę śmierci.

W trybie doraźnym rozpatrzona została również sprawa Tadeusza Zajączkowskiego, oskarżonego o działalność antypaństwową i udział w nielegalnej organizacji, oraz o dokonaniu szeregu zbrojnych rabunków.

W wyniku rozprawy Zajączkowski skazany został również na karę śmierci.

Więzienie za przechowywanie broni

(m) Przed Wojskowym Sądem Rejonowym stanęli Mieczysław Duda i Stanisław Rajowski, oskarżeni o nielegalne posiadanie broni.

W wyniku rozprawy, prowadzonej w trybie doraźnym, Rejonowy Sąd Wojskowy skazał obydwu oskarżonych na 5 lat więzienia.

Konferencja sekcji młodzieżowych więźniów politycznych

W sobotę 12 i niedzielę 13 października w Krakowie odbędzie się III-cia Ogólnopolska Konferencja delegatów wszystkich sekcyj młodzieżowych Pol. Zw. Byłych Więźniów Politycznych.

Konferencja ma na celu omówienie zagadnień ideologicznych i programowych, oraz ustalenie planu pracy na okres najbliższy.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele władz naczelnych Związku, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Walter, rektor Akademii Handlowej prof. Sarna, oraz profesorowie, byli więźniowie polityczni.

Program konferencji przewiduje udział uczestników Zjazdu w inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, a po zakończeniu obrad wycieczkę do Oświęcimia.

Kursy przemysłu lutniczego

(o. d.) Wszyscy obywatele, którzy z amatorstwa trudnią się wyrobem instrumentów muzycznych, proszeni są o nadsyłanie swych nazwisk do Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

Przy nazwisku podać wykaz dotychczasowych prac amatora. Prosi się również PT. proboszczów i nauczycieli o nadsyłanie nazwisk i adresów obywateli trudniących się tym zawodem w ich ...

Celem tej akcji jest uniezależnienie polskiego przemysłu lutniczego od importu zagranicznego. Zebrane informacje będą podstawą wstępnych prac konferencji, jaka odbędzie się w dniu 10. ... r. w Wydziale szkolnictwa zawodowego Kuratorium Okręgu Krakowskiego, z udziałem naczelnika inż. Nawrockiego, prezesa Izby Rzemieślniczej ob. Hamerskiego, dyrektora Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego ob. Magiery, kierownika oddziału muzyki prof. Zb. Soji.

Zamierzenia komisji idą w kierunku tworzenia kursów budowy instrumentów, które z kolei przekształcone zostaną w gimnazjum lutnicze.

Niezależnie od kwestii uniezależnienia się od przemysłu zagranicznego na pierwszym posiedzeniu komisji wysunięto problem natury społecznej. Otóż przez rozbudowanie przemysłu lutniczo-chałupniczego podniesie się możliwości zarobkowe mieszkańców gmin nieurodzajnych. Informacje kierować do Urzędu Wojewódzkiego, Basztowa 22.

Grand Prix za „Wieliczkę"

Film krótkometrażowy, nakręcony przez przedsiębiorstwo Film Polski pt.: „Wieliczka", uzyskał na konkursie filmów naukowych w Cannes nagrodę Grand Prix. W konkursie brało udział 19 państw.

Jeśli mało masz pieniędzy
I do interesów nos,
To, by się dorobić prędzej,
Loteryjny wykup los.

Wygrać możesz: MILION, 5 wygranych po PÓŁ MILIONA, 32 po 100,000, 50 po 50.000.—, 130 po 20.000.—, 490 po 10.000.— i wiele innych.

W kole pozostało jeszcze 41.000 wygranych na ogólną sumę 56 MILIONÓW. Ciągnienie 11-ej klasy rozpoczyna się 12-go października.

Ostatni termin odnowienia losu upływa 9 bm.

O przystanek przy ulicy Kopernika

(o. d.) Od dawna już została zgłoszona prośba do Zarządu miasta o przystanek tramwajowy przy ul. Kopernika, aby ułatwić dojazd do szpitala św. Łazarza.

Projekt ten z niewiadomych powodów zostaje zawsze odsuwany, a tymczasem każdego rana liczne grupy medyków wyskakują w tym miejscu z tramwaju, spiesząc do pracy, setki chorych i rodziny zanoszące jedzenie chorym mają utrudniony dojazd do szpitala.

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej dr Gołąb podniósł tę sprawę zaznaczając, że nie może tu wchodzić w grę koszt, mimo to jedna przystanku w dalszym ciągu nie ma

Bandyci rabują Spółdzielnie

(m) W nocy z soboty na niedzielę siedmiu osobników dokonało zbrojnego napadu rabunkowego na Spółdzielnię w Jedlnej pow. nowosądecki.

Po sterroryzowaniu stróża zrabowali oni towar na sumę ponad 50.000 złotych. Energiczne dochodzenia w toku.

W powiecie dąbrowskim w miejscowości Ujście Jezuickie kilku bandytów dokonało zbrojnego napadu rabunkowego na Spółdzielnię Związku Samopomocy Chłopskiej, gdzie zrabowali towar na sumę 40.000 zł., motocykl i niewielką gotówkę z kasy.

Po dokonaniu rabunku zbiegli oni do lasu. Pościg trwa.

Z życia OM TUR-u

Imponujące zwycięstwo

Dnia 6. 10. br. w Czechowicach K. S. OMTUR Wadowice w ramach rozgrywek o mistrzostwo w A. kl. śląskiej rozegrał mecz z drużyną R. K. S. „Grażyna".

Pomimo dużej ulewy gra stała na wysokim poziomie i w rezultacie K. S. OM TUR Wadowice odniósł zwycięstwo. Do pauzy wyniki brzmiały: 4:0, na końcu zaś 7:1. Bramki zdobyli: tow. Pacut Wincenty 2, Zima 1, Góra Jan 2, Gabor 2.

Ze sportu

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

W Poznaniu rozegrane zostały mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w następujących konkurencjach: trójbój dla kobiet, pięciobój dla mężczyzn, sztafeta 4×100 mtr. oraz dla mężczyzn sztafety 4×1000 mtr., sztafeta szwedzka i sztafeta olimpijska. Na starcie stanęło bardzo mało zawodników i zawodniczek, a biegi sztafetowe rozegrano, prócz sztafety kobiet, w konkurencji ...

... techniczne były następujące: Trójbój kobiecy: przy udziale 5 zawodniczek.

[illegible] 1) Walasiewiczówna [illegible] — 12,5 sek.; 2) Wichłowska (KKS ...) — 14 sek., 3) Peskówna (DKS ...) — [illegible] sek.

[illegible] 1) Kwaśniewska (AZS Warszawa) — 137 cm.; 2) Peskówna — [illegible] 3) Walasiewiczówna — 132 cm. [illegible] konkursem Moderówna uzyskała wysokość 142 cm.

Rzut oszczepem: 1) Kwaśniewska — [illegible] 2) Walasiewiczówna — 32,32 m.; 3) Peskówna — 26,72 cm.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Polski w trójboju zdobyła Walasiewiczówna — 170 pkt., przed Kwaśniewską — 157 pkt. i Peskówną — 116 pkt.

Pięciobój mężczyzn przy 6 startujących:

Skok w dal: 1) Adamczyk (Odra, Wrocław) — 702 cm. — najlepszy tegoroczny wynik uzyskany w Polsce; 2) Kuźmicki (DKS Łódź) — 623 cm.; 3) Jaraczewski (AZS Łódź) — 620 cm.

Rzut oszczepem: 1) Kuźmicki — 42,79 m.; 2) Adamczyk — 40,42 m.; 3) Jaraczewski — 36,35 m.

200 m.: 1) Jaraczewski — 24 sek.; 2) Adamczyk — 24,3 sek.; 3) Kuźmicki — 24,9 sek.

Rzut dyskiem: 1) Kuźmicki — 37,76 mtr.; 2) Adamczyk — 35,36 mtr.; 3) Jaraczewski — 27,17 mtr.

Bieg 1.500 mtr.: 1) Kuźmicki — 4:46,6 min.; 2) Adamczyk — 5:00,8 min.; 3) Kusza — 5:19,8 min.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył Adamczyk — 2.835 pkt. przed Kuźmickim — 2.765 pkt. i Jaraczewskim — 2.070 pkt.

Oprócz powyższych konkurencji mistrzowskich rozegrano szereg dalszych konkurencji lekkoatletycznych, które dały następujące wyniki:

Konkurencje kobiece:

60 mtr.: 1) Walasiewiczówna 7,6 sek.; 2) Moderówna — 7,9 sek.

200 mtr.: 1) Walasiewiczówna 27,8 sek.; 2) Moderówna — 28,8 sek.

Pchnięcie kulą: 1) Waja-Grętkiewiczowa — 10,55 m.; 2) Jasieńska — 10,50 m.

Rzut dyskiem: 1) Waja-Grętkiewicz— 38.85 m., 2) Jasieńska — 30,28 m.

Konkurencje męskie:

100 m.: 1) Jaraczewski — 10,9 sek.; 2) Rutkowski — 11,6 sek.

200 m.: 1) Rutkowski — 23.6 sek.; 2) Świniarski — 25,2 sek.

5.000 mtr.: 1) Piotkowiak (Poznań) — 16.05,2 min.; 2) Wierkiewicz — 16,05,4 min.

Skok wzwyż: 1) Rychtych (ŁKS) — 165 cm.: 2) Adolf (Warta) — 160 cm.

Widzów na skutek niepogody około 2.000. Organizacja bardzo sprawna.

ŚLĄSK—POZNAŃ 12:4 W BOKSIE

Rozegrany w Katowicach mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Śląska i Poznania, zakończył się wysoką przegraną ósemki poznańskiej w stosunku 12:4. Od wyższej porażki uratowała gości niespodziewana wygrana Adamskiego z Rademacherem. Zawody, za wyjątkiem walk w wagach cięższych, stały na wysokim poziomie. Sędziowie również stali na wysokości zadania.

W przeddzień powieszenia Goeringa

Związek Dziennikarzy R. P. urządza w sobotę, dnia 12, 13 i 14 o godzinie 18 i 19.30 w sali Spółdzielni „Społem" przy ul. Tomasza 43 obok Plant nowy w pomyślnej formie odczyt red. Mariana Dienstl Dąbrowy p. t. „Zygzaki Historii", ilustrowany 170 przeźroczami.

Będzie to barwny film mówiony o pysze i hańbie Niemiec.

Dokumentarne fotografie kongenialnie zestawione działają na widza mocniej niżli słowo. Wiele z nich pochodzi z londyńskich archiwów i nigdzie w Polsce nie były reprodukowane.

Temat i piękny cel oddanie ... wdowom i sierotom po dziennikarzach polskich zapewnią powodzenie tej imprezie.

Bilety po 30 i 15 zł. dla młodzieży nabywać można w biurze dzienników „Prasa", ul. Basztowa 15.

Sąd Grodzki w Muszynie O. I.
dnia 12 kwietnia 1946
Sygn. Zg. 1/46 — 2/46 — 3/46 — 4/46.

Sąd Grodzki w Muszynie na wniosek Natanicla Reicha, zam. w Krakowie, ul. Dietla 62, działającego przez pełnomocnika Nissena Weissa w Krakowie, ul. Dietla 62 — wszczyna postępowanie o stwierdzenie zgonu.

1) Wilhelma Grunera, ur. w dniu 5 marca 1915 w Wiedniu, syna Mojżesza i Franciszki z Reichów, małżonków Grünerów, zamieszkałego w Muszynie.

2) Zygmunta Grünera, urodz. 26 stycznia 1920 r. w Muszynie, syna Mojżesza i Franciszki z Reichów, małżonków Grünerów, zamieszkałego w Muszynie.

3) Antoniny Grunerówny, urodzonej 15 marca 1913 w Muszynie, córki Mojżesza i Franciszki z Reichów, małżonków Grüner, zamieszkałej w Muszynie.

4) Mojżesza Grunera, urodz. 19 czerwca 1878 w Trzebini, syna Abrahama i Toni z Singerów, małżonków Grunerów, zamieszkałego w Muszynie.

Wymienieni mieli zginąć od odłamków bomby w obozie koncentracyjnym w Bergen—Belsen, a to: 1) Wilhelmina Gruner, 2) Zygmunt Gruner i 3) Mojżesz Gruner 10 sierpnia 1943 zaś Antonina Grunerówna w lipcu 1943.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 17 września 1946
Sygn. I. 1 Zg. 760/46.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Naftali Hudesa, wdraża się postępowanie celem stwierdzenia zgonu Perli Hudes, ur. 10/7. 1899 w Dąbrowie, córki Norberta i Reisli, która zginęła w czasie akcji wysiedleńczej w roku 1942 z ghetta do Bełżca.

Wzywa się o udzielenie Sądowi wiadomości o zaginionej do 1 miesiąca, gdyż po tym terminie Sąd orzeknie w myśl wniosku.

Sędzia grodzki:
Dr. Emil Regniewicz

I. 1. Zg. 1100/46.

Sąd grodzki w Krakowie na wniosek Jadwigi Kurzeja, zamieszkałej w Krakowie, Łazarza 10, wszczął postępowanie celem stwierdzenia zgonu:

1) Hermana Goldenberga, lat 47, syna Michała i Brany z Teichmanów,
2) Fani Goldenberg, lat 46, córki Wolfa i Geli z Rosenbergów Rottersmanow,
3) Michała Goldenberga, lat 19, syna Hermana i Fani z Rottersmanow i
4) Jetti Rottersman, lat 41, córki Wolfa i Geli z Rosenbergów Rottersmanów, którzy mieli zginąć zastrzeleni przez Niemców, a mianowicie: Herman i Michał Goldenbergowie w obozie w Janowie w październiku 1943 r., zaś Fani Goldenberg i Jetti Rottersman w czasie akcji w ghetcie we Lwowie w maju 1943 r.

Wzywa się wszystkich, którzy mogliby udzielić wiadomości o wyżej wymienionych osobach, by w terminie jednego miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia donieśli o tym Sądowi.

Sędzia grodzki:
Dr. Emil Regniewicz

Ograniczenie w odwiedzaniu chorych

Szpital Ubezpieczalni Społecznej im. G. Narutowicza w Krakowie zawiadamia rodziny chorych, leczonych w szpitalu, że od dnia 10. 10. br. ogranicza odwiedziny chorych.

1. Odwiedzanie chorych na oddziele położniczym będzie dozwolone jedynie w środy i niedziele od godz. 15—17-ej.

2. Odwiedzanie chorych na innych oddziałach będzie dozwolone codziennie od godz. 15—16-ej, w niedzielę do 17-ej.

Zarządzenie to jest spowodowane względami profilaktyki, a więc ochrony przed chorobami zakaźnymi, jakoteż koniecznością stworzenia warunków, dla utrzymania sal chorych w czystości.

Uprasza się więc o to, aby odwiedzający nie znosili chorym nadmiernych ilości kwiatów i aby to zarządzenie przyjęli w dobrze zrozumianym interesie chorych, nie utrudniając personelowi jego obowiązków.

Sprawa wyprawek dziecięcych

(B. g.) Realizacja zleceń na wyprawki dziecięce postępuje w Krakowie dość wolno, a to przede wszystkim wskutek trudności produkcyjnych (brak odpowiednich ilości maszyn do szycia wyprawek).

Niezadowolenie niektórych odbiorców wyprawek może sprowadzać się jedynie do tego, że na ogół rzeczywiście dość trudno jest wybrać odpowiedni rozmiar seryjnie szytych wyprawek.

Mając te właśnie trudności na uwadze, Ministerstwo Aprowizacji i Handlu postanowiło przydzielić wyprawki z metrażu i zwolniło dla Krakowa już na trzeci kwartał 2.800 kompletów po 20 m. każdy.

Urząd Aprowizacji pewny jest, że nowe rozdawnictwo odbędzie się znacznie sprawniej i ku większemu zadowoleniu odbiorców.

Przecinanie materiału oraz kompletowanie wypraw »Społem« potrwa jeszcze 7 do 10 dni. Po tym okresie poszczególne referaty Aprowizacji i Handlu w starostwach i zarządach miejskich przystąpią do wydawania asygnat na wyprawki.

Termin rozpoczęcia sprzedaży, oraz punkty rozdzielcze zostaną podane w specjalnych komunikatach.

KURSY JĘZYKA ROSYJSKIEGO

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpoczęło zapisy na V turnus kursów języka rosyjskiego dla początkujących, średnio zaawansowanych i zaawansowanych.

Opłata za kurs wynosi zł. 150.— Zarówno niska opłata, jak i fakt, iż język rosyjski obok angielskiego i francuskiego stał się obecnie językiem oficjalnym, którego znajomość umożliwia korzystanie z dzieł naukowych o kapitalnym znaczeniu (liczne tłumaczenia światowej literatury na język rosyjski), pozwala się spodziewać dużego udziału słuchaczy.

Informacji udziela i wpisy przyjmuje Sekretariat Towarzystwa, ul. Batorego Nr 14, codziennie od 16—18-ej.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE
od 29. 9. do 5. 10. 1946 r.

1. Dur brzuszny — 4; 2. czerwonka — 1; 3. płonica — 27; 4. błonica — 16; 5. róża — 3; 6. krztusiec — 1; 7. zimnica — 1; 8. gruźlica — 13.

Na łańcuch prasowy

Wpłaca na Fundusz Prasowy Zw. Emerytów Państw. zł. 1000.— i wzywa do dalszych wpłat: 1) Związek Zawodowy Samorządu i Użyteczności Publicznej; 2) Związek Emerytów Samorządu i Użyteczności Publicznej.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 30 września 1946
I. 1 Zg. 1009/46.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Ferdynanda Birnnacka wdraża się postępowanie celem stwierdzenia zgonu Chany (Anny) z Bornsteinów Birnnackowej, lat 54, żony Naftalego Birnnacka, zamieszkałej ostatnio w Krakowie, oraz Naftalego Birnnacka lat 55, zamieszkałego w Krakowie, którzy zostali 28/10 1942 wywiezieni do Bełżca i tam mieli zginąć.

Wzywa się o udzielenie Sądowi wiadomości o zaginionych do 1 miesiąca, gdyż po upływie terminu Sąd orzeknie w myśl wniosku.

Sędzia grodzki:
Dr. Emil Regniewicz

W TEATRZE „DOMU ŻOŁNIERZA"

Sztuka „A było to tak niedawno..." Bodnickiego Władysława w reżyserii Ireny Grywińskiej zdobyła sobie z miejsca olbrzymią popularność. W ciągu 6-ciu dni od premiery zobaczyło ją ponad 10.000 osób. Przedstawienia codziennie o godz. 19-tej. Bilety w cenie od 30—100 zł. do nabycia w przedsprzedaży w „Orbisie" Rynek Główny 1 w kasie teatru przy ul. Lubicz 48 od godz. 16-tej.

„FANTAZY" otwiera sezon.

We czwartek 10 b. m. z wielkiej sceny krakowskiej przemówi słowo Juliusza Słowackiego w ujęciu i koncepcji scenicznej J. Osterwy, który odtworzy jednocześnie tytułową rolę. Towarzyszyć mu będą pp.: K. Opaliński (Respekt), J. Zielińska (Hrabina), Z. Rysiówna (Diana), A. Śląska (Stella), S. Miehułowicz (Ks. Loga), A. Hanuszkiewicz (Kajetan), T. Białkowski (Rzecznicki), L. Korwin (Idalia), K. Szyszko-Bohusz (Helenka), J. Niewęgłowski (Służący), Z. Filipe (Major), Z. Mrozowski (Jan) i B. Smela (Kałmuk)..

Wspaniałe dzieło Słowackiego znalazło rozwiązanie sceniczne w dekoracjach Stanisława Teissoyra, kostiumach Stanisława Rzeckiego. Stronę muzyczną opracował K. Meyerhold.

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19-ta „Cień", sztuka w 3-ch aktach Daria Niccodemi'ego — z J. Jaroszewską.

MIEJSKI STARY TEATR (mała sala) godz. 19-ta „Żeglarz" Jerzego Szaniawskiego.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA godz. 19-ta „A było to tak niedawno" W. Bodnickiego.

GROTESKA — godz. 19.15 „Bliźniak", komedia muzyczna (premiera).

SIEDEM KOTÓW — Kabaret Literacko-Satyryczny (ul. Zyblikiewicza 1) — godz. 10.30 „3 razy Miau".

SCALA — godz. 20.30 „Moja siostra i ja" — komedia muzyczna.

TEATR IM. [illegible] godz. [illegible]

repertuar KIN Krakowskich

od środy 9. października.

Apollo — „NIEBO JEST DLA WAS".
Sztuka — „NIEBO JEST DLA WAS".
Warszawa — „LENIN W R. 1918".
Wolność — „GRZESZNICY BEZ WINY"
Gdańsk — „ZWYCIĘSTWO W TUNISIE"
Scala — „A IMIĘ ICH MILION".
Wanda — „A IMIĘ ICH MILION"
Świt — „Szyrmet Chan".
Uciecha „SKARB RODZINY GOUPI".

Radio

na dzień 10 października 1946 (czwartek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka poranna. 7.30 Powtórzenie wiadomości. 7.35 Koncert życzeń. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Muzyka polska z płyt. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy; około 12.20 Wiadomości gospodarcze, około 12.30 Życie gospodarcze. 12.35 Koncert solistów. 12.55 5 minut poezji. 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Koncert rozrywkowy — Sekstet P. R. 14.00 „Najmłodsze pociechy warszawskiego Zoo" pogadanka dla dzieci. 14.15 Audycja dla młodzieży. 14.30 Reportaż. 14.40 Rozmaitości. 14.50 Kącik akademicki. 14.57 Chwila muzyki z płyt. 15.00 Odczyt Dra Jana Pachońskiego p. t. „Jak Kościuszko dostał się do niewoli". 15.15 Koncert solistów. 15.43 Problemy dnia. 15.50 Chwila muzyki z płyt. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Pieśni polskie. 16.55 Rozmowę z Leopoldem Staffem przeprowadzi Wojciech Natanson. 17.10 Koncert rozrywkowy. 17.50 Odbudowujemy Warszawę. 17.55 „Ze świata radia". 18.00 Kącik świetlicowy. 18.10 Audycja literacka „Jerzy Zawieyski". 18.30 Mozart: Kwartet smyczkowy d-moll. 19.00 Nauka przy głośniku. 19.30 Audycja słowno-muzyczna „Arturo Toscanini". 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 „Nasze pieśni" w wyk. Zofii Komorowskiej. 20.45 „Dziwna przygoda" — słuchowisko oryginalne Michała Melina. 21.10 Koncert rozrywkowy. 21.45 Rozmaitości. 21.55 Odczytanie programu. 22.00 Audycja rozrywkowa „Pokrzywy nad Brdą". 22.15 Koncert orkiestry tanecznej P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. »Wiedza« — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509-85. Red. nacz. przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10—11. Sekretarz red. przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. 11—12).
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. »Wiedza« Nr. 3. »Naprzód« — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566-53. M—09845